

OBAJTEK: JESTEŚMY NA OSTATNIEJ PROSTEJ WS. FUZJI ORLENU Z LOTOSEM

Fuzja Orlenu z Lotosem wymaga czasu, ale idziemy do przodu; można powiedzieć, że jesteśmy na ostatniej prostej - mówi "Rzeczpospolitej" prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Na początku 2020 r. powinna zostać odblokowana procedura "stop the clock", którą wdrożono z powodu dodatkowych pytań KE - dodał.

Prezes PKN Orlen w opublikowanej w poniedziałek rozmowie z "Rzeczpospolitą" był pytany o to, na jakim etapie jest proces fuzji Orlenu z Lotosem.

"Zawsze podkreślałem, że to skomplikowany proces. Ale jesteśmy przekonani, że uda się go przeprowadzić. Ta fuzja powinna być przeprowadzona przed naszym wejściem do Unii Europejskiej, tak jak to zrobiono na Węgrzech. Dzisiaj tamtejszy MOL, który przejął kilka innych firm jest w zdecydowanie lepszej pozycji. Może skutecznie działać na globalnym rynku. Polska jest jedynym takim przypadkiem, gdzie konkurują ze sobą dwie firmy z branży paliwowej, mające tego samego właściciela" - powiedział.

Zdaniem Obajtka, "fuzja taka jak nasza z Lotosem wymaga czasu, ale idziemy do przodu".

"Można powiedzieć, że jesteśmy na ostatniej prostej. Na początku 2020 r. powinna zostać odblokowana procedura +stop the clock+, którą wdrożono w związku z dodatkowymi pytaniami Komisji Europejskiej. Oczywiście chcielibyśmy, aby to przebiegało szybciej, ale ważniejsze jest, aby proces odbywał się na dobrych warunkach. W grę wchodzi przecież nie tylko negocjacje z Komisją Europejską, ale również z naszymi partnerami biznesowymi. W UE gracze z naszego sektora lobbują w tej sprawie, ale nam zależy, aby Komisja nie mówiła wyłącznie językiem naszych konkurentów. Dlatego rozmawiamy także z nimi, tak aby przygotować się na tzw. market test, w którym będą odnosić się do naszych warunków zaradczych" - czytamy.

Obajtek był pytany także o przejęcia Ruchu przez PKN Orlen.

"Złożyliśmy wniosek do KE, jesteśmy w trakcie prenotyfikacji. Komisja poprosiła o dodatkowe analizy, które oczywiście dostarczamy. Mam nadzieję, że ostatecznie nasz wniosek trafi do UOKiK i po jego decyzji będziemy mogli dokonać tej transakcji. My nadal jesteśmy zainteresowani Ruchem, ale oczywiście przy pełnym udziale Aliora, który jest jego największym wierzycielem. Nie wycofujemy się z tej decyzji i z oferty, którą złożyliśmy. Widzimy biznesowe synergie, które dzięki realizacji procesu możemy zyskać. Ruch ma bardzo rozpoznawalną markę. My wiemy jak dynamicznie rozwijać sprzedaż detaliczną. Chcemy to wszystko połączyć" - powiedział prezes PKN Orlen.